

Hegemonia międzynarodowa a polskie wybory prezydenckie

5 czerwca 2025

Zakończone wybory prezydenckie w Polsce pozwalają zidentyfikować rzeczywiste procesy władzy globalnej pod warunkiem skorzystania z właściwych narzędzi badawczych. Dzięki teorii neogramscianizmu mamy szansę spojrzeć w głąb procesów międzynarodowych.

Skupia się ona na tworzeniu hegemonii międzynarodowej, której istotą jest instytucjonalna wojna pozycyjna prowadzona przez klasę dominującą w globalnym kapitalizmie. Jej celem jest integracja aktorów międzynarodowych pod szyldem wspólnych wartości, znaczeń i idei. Pozwala na to metoda konstrukcji „przyzwolenia bez zgody” poprzez kooptację klasy podporządkowanej w ramach tworzonych sieci zależności. W tym celu tworzy się normy, instytucje i mechanizmy regulujące zachowania państw i sił tzw. społeczeństwa obywatelskiego. Dlatego finansuje się nowe idee, mody, narracje oraz liderów opinii publicznej, tzw. organicznych intelektualistów. W efekcie powstaje blok historyczny obejmujący klasy hegemoniczne i bazę społeczną, w którym pierwsza grupa sprawuje przywództwo i narzuca swój projekt za zgodą tych, którzy zostali wciągnięci do bloku. Aktorzy, którzy nie zostali wciągnięci do hegemonicznego projektu poprzez mechanizmy materialne lub ideologiczne są powstrzymywani, represjonowani, a w ostateczności atakowani militarnie. Światowa hegemonia obejmuje zatem strukturę społeczną, ekonomiczną i polityczną; nie może ona być po prostu jedną z tych rzeczy, ale musi być wszystkimi trzema [1].

Trwająca od 1991 roku hegemonia amerykańska wyczerpując swoje zdolności regulacji porządku międzynarodowego, nie traci jednocześnie zdolności kształtowania sytuacji politycznej wśród aktorów o wysokim poziomie wasalizacji. Nowym zjawiskiem

jest dezintegracja elit imperialnych, która prowadzi do pluralizacji i dyferencjacji ośrodków oddziaływania globalnego. Epifenomenem tej sytuacji są konkretne batalie pomiędzy słabnącym ośrodkiem globalistycznym związanym z interesami Transnarodowej Klasy Korporacyjnej a rosnącym w siłę Nacjonalistyczno-Imperialnym Ośrodkiem Prezydenta Trumpa. Jedną z nich obserwujemy obecnie w Polsce, stąd do opisu naszej sytuacji nadaje się religijna metafora „jako w niebie, tak i na ziemi”. Można także zastosować kategorię superwienienencji oznaczającej w teorii stosunków międzynarodowych (Alexander Wendt) pochodność relacji wewnątrzpaństwowych wobec zjawisk władczych z poziomu porządku międzynarodowego. Zamiast przyczynowości sprawczej (gdy hegemon bezpośrednio coś każe) koresponduje ona z sieciowością pozwalającej lepiej zrozumieć współczesne stosunki międzynarodowe (gdy sieci oparte na węźle kontrolowanym przez decydenta oplatają i stymulują „dobrowolne” zachowania podporządkowanego aktora). Zastanówmy się zatem w jaki sposób antagonistyczne sieci zostały zaangażowane podczas polskiej kampanii, prezydenckiej przedmiotem diagnozy czyniąc dwie konferencje międzynarodowe: Impact’25 odbywająca się tuż przed pierwszą turą 14-15 maja oraz Konferencję Konserwatywnej Akcji Politycznej mająca miejsce już przed drugą turą wyborów, 27 maja.

Spotkania z cyklu Impact odbywają się w Polsce od 2017 roku stanowiąc pochodną agendy tworzonej przez Klausa Schwaba w Davos. W 2022 roku głównym gościem spotkania w Poznaniu był główny ideologii korporacyjnego dataizmu, Yuval Noah Harari, który czarował polską publiczność mówiąc, że „nie ma sprzeczności między nacjonalizmem i liberalizmem czy globalizmem. Dobry nacjonalista powinien być globalistą”. Jego legitymizacją zajął się ówczesny premier rządu polskiego, Mateusz Morawiecki. O trudno odczytywalnej, rzeczywistej agendzie promowanych medialnie książek Hararierego wiemy już, że stanowi podstawę uzasadniania kastowej supremacji technologicznie doładowanych superbogaczy [2].

Zgodnie z założeniem agendy Wielkiego Resetu państwo narodowe odpowiedzialne za rozwój społeczny ma zostać zastąpione przez obywatelstwo korporacyjne, promujące partnerstwa publiczno-prywatne dzięki bezpośredniemu oddziaływaniu na regiony i metropolie. Potwierdzeniem tego kierunku jest lista organizatorów tegorocznej edycji Impact'25. Obok miasta Poznań i samorządu województwa wielkopolskiego jako partnerzy strategiczni występuje kilkadziesiąt korporacji transnarodowych. Do partnerów merytorycznych zaliczają się poszczególne ministerstwa, uniwersytety, muzea oraz grupy lobbujące. Są także strategiczni i zwykli partnerzy medialni, gdzie w rolę mentora wciela się „Financial Times”, godząc obecność na spotkaniu m.in. „Krytykę Polityczną”, TVP Info i Bankier.pl.

Agenda spotkania objęła szereg zagadnień [3] zgodnych z projektem wielkoresetowej cywilizacji [4], a „trójkę świętych” stanowili: były prezydent USA Barack Obama, sekretarz stanu John Kerry oraz główny ideolog „końca historii” Francis Fukuyama. Wśród „organicznych intelektualistów” neoliberalnej globalizacji znaleźli się także Timothy Snyder, Iwan Krastev i polska noblistka Olga Tokarczuk [5]. Pełnię potęgi sieciowej ukazuje szeroka lista obecnych tam polskich ministrów, polityków, sportowców, tzw. przedstawicieli kultury, biurokratów, bankierów, szefów korporacji, rektorów. Pamiętajmy, że do struktury wchodzi tylko elementy zapewniające jej funkcjonowanie i rozwój. Formuła konferencji bardzo przypomina sieć kierującą amerykańską geopolityką od kilku dekad opartą na symbiozie kompleksu finansowo-polityczno-kulturowo-akademickiego. A więc „jako w niebie, tak i na ziemi”.

W kontekście wyborów prezydenckich najistotniejsza była obecność Alexa Sorosa (na zdjęciu) kierującego obecnie globalną siecią fundacji, dzięki któremu wiemy, że Transnarodowa Klasa z Davos po utracie USA postawiła dzisiaj na „suwerenną” Unię Europejską. Oprócz obiecania sierotom po

USAID dalszego finansowania, poparł on Rafała Trzaskowskiego podczas ich osobistego spotkania. Nie dziwne zatem, że ten ostatni podczas debaty prezydenckiej otwarcie przyznał, że woli Sorosa od Viktora Orbána.

Druga strona konfliktu globalnych elit nie próżnuje, a więc ponownie „jako w niebie, tak i na ziemi”. Na początku maja Karol Nawrocki został przyjęty przez Donalda Trumpa w Gabinetcie Ovalnym, co było czytelnym poparciem amerykańskiego prezydenta wbrew interesom Davos, które otwarcie odrzucił wiceprezydent J. D Vance podczas Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium. W swojej przemowie wskazał, że „ludzie są mądrzy – to jedna z najważniejszych rzeczy, jakich nauczyłem się w mojej krótkiej karierze politycznej. Wbrew temu, co możecie usłyszeć w Davos, obywatele naszych krajów nie myślą o sobie jako o edukowanych zwierzętach czy wymiennych trybach w globalnej gospodarce” [6]. Dalszych badań wymaga kwestia czy antyglobalistyczna narracja trumpizmu jest podstawą rzeczywistej strategii czy symulacją służącą maskowaniu prawicowego akceleratoronizmu opartego o interesy tandemu Musk-Thiel.

Kolejnym wsparciem dla kandydatury Karola Nawrockiego stała się Konferencja Konserwatywnej Akcji Politycznej w podrzeszowskiej Jasionce obsługiwana medialnie przez Telewizję Republika. Uczestniczył w niej prezydent Andrzej Duda, Mateusz Morawiecki (tym razem jako konserwatysta) oraz liczni amerykańscy politycy. Obecny na spotkaniu marszałek województwa podkarpackiego podkreślił wagę relacji polsko-amerykańskich w regionie, czyli zmilitaryzowania go na potrzeby wsparcia Ukrainy w wojnie z Rosją. Najważniejszym akcentem spotkania była jednak obecność sekretarza ds. bezpieczeństwa krajowego Stanów Zjednoczonych Kristi Noem, która otwarcia ogłosiła, że Nawrocki musi wygrać, gdyż jest to gwarancja dalszej amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce i możliwości zakupu sprzętu produkcji amerykańskiej. Znamienne, że na konferencję przyjechał także George Simion, który 18

maja przegrał w drugiej turze wyborów prezydenckich z popierającym agendę Davos, Nicusorem Danem w Rumunii, który z kolei był obecny na wiecu Trzaskowskiego w Warszawie. Specyfikę konserwatywnych więzi ideologicznych ukazuje błogosławieństwo dla Polski, USA, Unii Europejskiej płynące z ust prezydenta Dudy i kandydata na prezydenta Polski dobrze wpisujące się w hipnozę religijną tak często obecną w narracjach amerykańskich przywódców [7]. Jej najnowszym przejawem jest Chrześcijańskie Nabożeństwo Modlitewne i Uwielbieniowe sekretarza obrony USA, które prowadził w Pentagonie protestancki pastor [8].

Podsumowując, polskie wybory prezydenckie w 2025 roku potwierdzają zasadność stosowania neogramsciańskiej teorii hegemonii międzynarodowej. Konstruowanie „przyzwolenia bez zgody” polskich obywateli odbywa się poprzez kooptację lokalnej klasy, która swoje podporządkowanie manifestuje w ramach tworzonych przez hegemonia sieci zależności. W jej identyfikacji przyda się z pewnością metoda biograficzna.

Nowością obecnej sytuacji jest dualizm ośrodków władzy globalnej podzielonych na globalistów i amerykańskich nacjonalistów. Efektem tej walki są kształtujące się podczas wyborów „dwie Polski”, które odwołują się do dwóch odrębnych zestawów wartości, znaczeń i idei: albo wielkoresetowych albo militarystyczno-religijnych. Oba warianty skutecznie nie pozwalają państwu polskiemu wydobyć się z kręgu zależności zaklętego już w 1989 roku.

Autorstwo: prof. Gracjan Cimek

Źródło: [MyslPolska.info](https://myslpolka.info)

Przypisy

[1] Zob. G. Cimek, „Teoria Antonio Gramsciego jako narzędzie badania hegemonii międzynarodowej w warunkach globalizacji korporacyjnej”, „Colloquium”, nr 4(52)/2023, s. 257-273, <https://colloquium.amw.gdynia.pl/index.php/colloquium/article/>

view/916/515

[2] Zob. A. Wielomski, „Yuval Noah Harari. Grabarz człowieczeństwa”, 2022.

[3] <https://impactcee.com/impact/2025/pl/sciezki-tematyczne/>

[4] Zob. J. Janowski, „Architektura i Infrastruktura Wielkiego Resetu”, T. 1-7, Warszawa 2023-25.

[5] <https://impactcee.com/impact/2025/pl/speakerzy/>

[6] „Nie lękajcie się” – pełna treść wystąpienia JD Vance’a na Konferencji w Monachium, <https://www.britishpoles.uk/nie-lekajcie-sie-pelna-tresc-wystapienia-jd-vancea-na-konferencji-w-monachium/>

[7] Por. S. Fath, „Religia w Białym Domu”, Warszawa 2007.

[8] Sekretarz obrony USA przewodniczył nabożeństwu w Pentagonie, <https://www.gosc.pl/doc/9271777.Sekretarz-obrony-USA-przewodniczyl-nabozenstwu-w-Pentagonie>